

Sygn. akt VII GC 164/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach VII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Michał Derela

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Szarawara

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021 r. na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. C.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

I - zasądza od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Ł. C. kwotę 37.442,16 zł (trzydzieści siedem tysięcy czterysta czterdzieści dwa zł szesnaście gr) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,

II - umarza postępowanie co do kwoty 12 756,42 zł,

III - oddala powództwo w pozostałej części,

IV- zasądza od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Ł. C. kwotę 2183,20 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt trzy zł dwadzieścia gr) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Michał Derela

VII GC 164/20

UZASADNIENIE

W dniu 21 sierpnia 2020 roku Ł. C. pozwał Towarzystwo (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 77.553,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powód uzasadnił swoje roszczenie tym, że w dniu 30 maja 2019r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia koparki gąsienicowej L. (...)–SL, rok prod. 2008. Wskazana przez powoda suma ubezpieczenia opiewała na kwotę 120 000 zł tj. pełną wartość rynkową koparki. W dniu 2 lipca 2019r. nastąpiło ryzyko ubezpieczeniowe tj. nastąpiło oberwanie się klinu nasypu podczas przemieszczania się koparki, w wyniku czego koparka wpadła do wykopu i przewróciła się. Uszkodzeniu uległ silnik, kabina, cała prawa strona koparki, wysięg koparki oraz pompa hydrauliczna. W dniu 3 lipca 2019 powód zgłosił szkodę. Pozwane towarzystwo co do zasady uznało swą odpowiedzialność i pismem z dnia 24 lipca 2019r. przyznało i wypłaciło odszkodowanie w kwocie 7500,25 zł. Ubezpieczyciel oświadczył, że koszt naprawy koparki szacuje na kwotę 31 580 zł, z której odejmuje 5% tytułem franszyzy – 1579 zł oraz dokonuje proporcjonalnego pomniejszenia pozostałej kwoty 30 001 zł. o tzw. niedoubezpieczenie. Powód nie zgodził z tym stanowiskiem. Pozwane towarzystwo pismem z dnia 19 sierpnia 2019r. uznało za zasadne odwołanie i przyznało odszkodowanie na kwotę 69.768 zł, od którego jednak znów zastosowano instytucję niedoubezpieczenia i dopłacono powodowi wyłącznie kwotę 2941,75 zł. Naprawie w związku ze zdarzeniem wymagała także pompa hydrauliczna, której naprawę wyszacowano

na kwotę 31 030 zł. brutto, 25 227,64 zł. netto. Powód dokonał naprawy pompy. Skoro wartość naprawy 69 768 zł. była przyjęta po ponownej zaakceptowanej kalkulacji pozwanego, to ona powinna zostać wypłacona powodowi, po pomniejszeniu o kwotę wpłaconą 17 442 zł oraz powiększona o wartość naprawy pompy hydraulicznej 25 227,64zł. (netto), co łącznie daje wartość przedmiotu sprawy 77 553,64zł. Powód podniósł, że pozwany rażąco niewłaściwie wyszacował wartość odtworzeniową koparki w chwili ubezpieczenia na kwotę 480 000zł. Twierdzenie, że powód powinien zgłosić sumę ubezpieczenia na kwotę 480 000zł. jest nieuprawnione. Postanowienia OWU sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego. Powód wskazał wartość księgową netto i to zostało zaaprobowane przez ubezpieczyciela.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa. Spór toczy się co do zasady zastosowania przy obliczaniu wartości wysokości szkody powstałej w ubezpieczonym pojeździe poszkodowanego zasady proporcjonalności związanej z niedoubezpieczeniem pojazdu. Pozwany kwestionuje również wartość naprawy pompy hydraulicznej. W pozostałym zakresie wartość szkody powoda została zaakceptowana przez pozwanego do wysokości 69768 zł, ale pomniejszona zgodnie z zasadą odpowiedzialności proporcjonalnej. Pozwany stoi na stanowisku, że w dacie zawierania umowy ubezpieczenia, przedmiotowa koparka miała zdecydowanie wyższą wartość, niż wskazał powód w polisie, zatem pozwany jest uprawniony do odpowiedniego zmniejszenia wypłacanego odszkodowania. Klauzule takie stanowią wyjątek od zasady, przez co wymagają wyraźnego postanowienia umownego, na które ubezpieczający się godzi, nawet jeżeli takie ograniczenie znajduje się w OWU jednostronnie przygotowanych przez ubezpieczyciela. Taka sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej. Jak wynika z raportu (...) SA wartość przedmiotowej koparki została wyszacowana na 480 000 zł netto. W zakresie żądanych przez powoda odsetek pozwany stoi na stanowisku, że winny być one zasądzone ewentualnie od daty wyrokowania. Przyjmuje się, że ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego.

W dniu 31 marca 2021 r. powód podtrzymał powództwo co do kwoty 64.797,22 zł, w pozostałym zakresie cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia (k. 221v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. C. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł w dniu 30 maja 2019r. z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia maszyn i urządzeń od wszystkich ryzyk na okres od 30. 5. 2019 r. do 29. 5. 2020 r. Przedmiotem umowy była koparka gąsienicowa L. (...) -SL, rok produkcji 2008. W polisie wskazano sumę ubezpieczenia 120 000 zł według wartości odtworzeniowej i przewidziano franszyzę redukcyjną 5% wartości szkody, nie mniej niż 1000 zł. Składka wynosiła 621 zł. (bezsporne, k. 20-21)

Powód zakupił przedmiotową koparkę 22. 5. 2019 r. za kwotę 120.000 zł netto jako używaną. (dowód: faktura VAT k. 47)

Integralną część zawartej umowy stanowiły ubezpieczenia stanowiące Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) od wszystkich ryzyk z dnia 15 sierpnia 2000 roku zmienione aneksem nr (...). Zgodnie z § 8 ust. 1 i 2 OWU suma ubezpieczenia dla poszczególnych przedmiotów ubezpieczenia może być określona w odniesieniu do maszyn i urządzeń budowlanych w następujących wartościach: 1) wartości odtworzeniowej, przez którą rozumie się cenę zakupu nowych maszyn tego samego rodzaju i wydajności lub o najbardziej zbliżonych parametrach technicznych, lub 2) wartości księgowej brutto, przez którą rozumie się księgową wartość początkową maszyn, z uwzględnieniem obowiązujących przeszacowań. Na podstawie § 8 ust. 5 OWU, jeżeli suma ubezpieczenia ustalona przez Ubezpieczającego dla poszczególnego przedmiotu ubezpieczenia jest niższa od sumy ubezpieczenia, która powinna być zgłoszona na początku okresu ubezpieczenia lub w trakcie jego trwania, zgodnie z ust. 1 i 4, wysokość ustalonego odszkodowania określonego zgodnie z §17 ust. 2 ulega zmniejszeniu w takiej proporcji, w jakiej ustalona przez Ubezpieczającego suma ubezpieczenia pozostaje do sumy ubezpieczenia, która powinna być zgłoszona.

Zgodnie z §15, za szkodę częściową uważa się utratę, uszkodzenie lub zniszczenie przedmiotu ubezpieczenia, której wysokość nie przekroczy wartości rzeczywistej przedmiotu ubezpieczenia z dnia zdarzenia się szkody. Przez wartość

rzeczywistą rozumie się wartość odpowiadającą kosztom odtworzenia przedmiotu ubezpieczenia określoną na dzień powstania szkody, pomniejszoną o stopień zużycia technicznego. Zgodnie z §16 w przypadku szkody częściowej wysokość szkody stanowią koszty m.in: (1) poniesione w celu przywrócenia uszkodzonej maszyny lub urządzenia do poprzedniego stanu zdadności do użytku, (2) demontażu i ponownego montażu poniesione w celu wykonania napraw, (3) transportu do warsztatu naprawczego i z powrotem.

Zgodnie z §3, ochrona ubezpieczeniową nie są objęte m.in. (3) wszelkiego rodzaju materiały eksploatacyjne, a w szczególności oleje, smary, paliwa, katalizatory, chłodziwa.

(bezsporne, k. 27-28)

W dniu 2 lipca 2019 r. nastąpił wypadek ubezpieczeniowy – oberwanie się nasypu, w wyniku czego koparka wpadła do wykopu ok. 4 m i przewróciła się naprawy bok. Uszkodzeniu uległ silnik, kabina, cała prawa strona koparki, wysięg koparki. Powód w dniu 3 lipca 2019 r. zgłosił szkodę pozwanemu.

W toku postępowania, po odwołaniu, decyzją z 19. 8. 2019 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność Pozwany uznał koszty naprawy silnika 24.070 zł, kabiny i ramienia koparki 44.070 zł, transportu 12.100 zł – łącznie 73.440 zł, a po pomniejszeniu o franszyzę redukcyjną 5% - 69.768 zł. Pozwany nie uznał kosztów wymiany oleju hydraulicznego 200 l: 3800 zł, wymiany filtrów hydraulicznych: 1900 zł i wymiany filtra paliwa: 1100 zł. W poprzedniej decyzji pozwany ustalił wartość odtworzeniową koparki 480.000 zł i przyjął współczynnik niedoubezpieczenia 0,25. Po zastosowaniu współczynnika niedoubezpieczenia, pozwany przyznał odszkodowanie w kwocie $69.768 \text{ zł} \times 0,25 = 17.442 \text{ zł}$.

(bezsporne, decyzje k. 24-25)

Szacunkowa wartość koparki L. (...) -SL w dacie zawierania umowy winna wynosić ok. 166 000 zł. Wymiana oleju hydraulicznego 200 l: 3800 zł, wymiana filtrów hydraulicznych: 1900 zł i wymiana filtra paliwa: 1100 zł mają bezpośredni związek z technologią naprawy i powinny być zakwalifikowane jako związane z naprawą koparki. Nie jest wykluczona konieczność naprawy pompy hydraulicznej na skutek wypadku, lecz powód nie udokumentował zakresu uszkodzeń, cen części i kosztów robocizny.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej M. S. k. 170, 214, 221)

Sąd zważył co następuje:

I. Ustalone powyżej okoliczności faktyczne są w istocie bezsporne między stronami, natomiast spór dotyczył wysokości odszkodowania, w tym zasadności zastosowania przez pozwanego niedoubezpieczenia oraz zasadności zaliczenia do szkody kosztów naprawy pompy hydraulicznej, oleju hydraulicznego i filtrów.

Sąd dokonał ustaleń w zakresie wartości rynkowej koparki w dniu szkody oraz kosztów naprawy na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej M. S., którą uznał za fachową i rzetelną.

II. W pierwszym rzędzie ustalenia wymaga wysokość szkody. Sąd, za opinią biegłego, uznał, że w skład kosztów usunięcia szkody winna wchodzić także wymiana oleju hydraulicznego (3800 zł), filtrów hydraulicznych (1900 zł) i filtra paliwa (1100 zł). W ocenie Sądu, nie stanowią one przedmiotu wyłączenia z §3 OWU. Z wiedzy ogólnej wynika, że olej hydrauliczny nie stanowi oleju napędowego lub silnikowego, ze swojej natury szybko zużywającego się i stanowiącego materiał eksploatacyjny, ale czynnik roboczy w układzie hydraulicznym. Pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie udowodnił, że są to materiały eksploatacyjne lub części, które przez używanie lub swoje własności fizyczne ulegają szybkiemu zużyciu. Przeciwnie – z opinii biegłego wynika, że wymiana oleju hydraulicznego i filtrów ma bezpośredni związek z technologią naprawy i powinna być zakwalifikowana jako związana z naprawą koparki. Należy zauważyć, że z materiałów sprawy nie wynika, żeby doszło do wycieku oleju podczas szkody, natomiast mowa jest o konieczności jego wymiany podczas naprawy. Podobnie jeśli chodzi o wymianę filtrów, nie są one wprost wymienione wśród części ulegających szybkiemu zużyciu w §3 ust. 2 OWU. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, postanowienia

ogólnych warunków ubezpieczenia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Skoro zatem części te nie były wprost wymienione jako nieobjęte ubezpieczeniem, a były zdadne do użytku przed szkodą, to w myśl §16 OWU koszty ich wymiany są poniesione w celu przywrócenia uszkodzonej maszyny do poprzedniego stanu zdadności do użytku i powinny podlegać refundacji.

W ocenie Sądu, powód nie udowodnił jednak, że w wypadku ubezpieczeniowym została uszkodzona pompa hydrauliczna – a ponadto nie udowodnił zakresu uszkodzeń i uzasadnionego kosztu ich naprawy. Należy podkreślić, że §14 ust. 3 OWU wymaga umożliwienia przedstawicielowi ubezpieczyciela dokonania oględzin szkody. Wynika to też z generalnego wymogu współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania, a także elementarnej logiki i staranności, skoro powód chciał następnie dochodzić zwrotu tych kosztów od ubezpieczyciela. Zasadą jest dokonywanie dodatkowych oględzin przez ubezpieczyciela, jeśli warsztat wykryje dalsze uszkodzenia. W niniejszym zaś wypadku uszkodzenie pompy hydraulicznej nie zostało ujawnione w postępowaniu szkodowym, a dopiero ponad 9 miesięcy później powód zlecił warsztatowi naprawę główną pompy – w maju 2020 r. Brak było uzasadnionych przeszkód, dlaczego powód nie zgłosił tego uszkodzenia pozwanemu po jego wykryciu. W świetle przedstawionego materiału dowodowego nie jest zatem możliwa weryfikacja, czy pompa uległa uszkodzeniu podczas wypadku, czy na przykład była już wcześniej zużyta. Brak jest także możliwości weryfikacji konkretnych elementów kosztów naprawy przez warsztat, co podkreślił biegły.

W konsekwencji, wysokość szkody w ocenie Sądu wynosi uznaną kwotę 73 440 zł oraz 6800 zł z tytułu oleju hydraulicznego i filtrów, razem 80 240 zł, a po odliczeniu 5% franczyzy – 76 228 zł. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że biegły w opinii obliczył jedynie koszty naprawy koparki, natomiast uznana szkoda obejmowała także koszty transportu.

III. W ocenie Sądu, jedynie częściowo uzasadniony jest zarzut pozwanego obniżenia odszkodowania na skutek niedoubezpieczenia. Sąd w szczególności nie podzielił stanowiska pozwanego, że jako suma ubezpieczenia winna być zgłoszona wartość nowej koparki 480 000 zł.

Sąd uznał, że zapis znajdujący się w § 8 ust. 2 i 5 OWU dotknięty jest nieważnością w zakresie, w jakim przewiduje ustalenie wartości odtworzeniowej jako ceny zakupu nowych maszyn i urządzeń i dopuszcza możliwość zmniejszenia odszkodowania, jeśli zgłoszona suma ubezpieczenia jest niższa od tak ustalonej wartości odtworzeniowej. Jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, mianowicie zasadą lojalności kontraktowej (art. 58 § 1 k.c w zw. z art. 353¹ kc), przez wprowadzenie trudnych do interpretacji postanowień, wprowadzających zasady odmienne od powszechnie rozumianej sprawiedliwości (uzyskania świadczenia odpowiadającego składce).

Po pierwsze, postanowienie §8 ust. 2 jest potencjalnie niejasne, gdyż nie wyjaśniono wprost, czy przez cenę zakupu „nowych maszyn i urządzeń” rozumie się maszyny fabrycznie nowe i nieużywane, czy potocznie rozumiane „nowe” w znaczeniu sprawne i nieuszkodzone w przeciwieństwie do „starej” maszyny uszkodzonej. Jest to postanowienie nieintuicyjne, gdyż oczywistym wnioskiem dla osoby ubezpieczającej jest ten, że suma ubezpieczenia powinna odpowiadać rzeczywistej wartości ubezpieczanego urządzenia, a nie kilkakrotnie większej cenie nowego urządzenia. Samo postanowienie §8 ust. 5 OWU jest niemożliwe do właściwej interpretacji, wskazywanej przez pozwanego, bez analizy innych postanowień. Przy pobieżnej analizie, dla osób bez przygotowania prawnego wynika z niego, że jeżeli ustalona suma ubezpieczenia „jest niższa od sumy ubezpieczenia, która powinna być zgłoszona”, to wysokość ustalonego odszkodowania ulega zmniejszeniu – co samo w sobie nie budzi wątpliwości. Rzetelny ubezpieczający może jednak potraktować sumę jaka powinna być zgłoszona jako rzeczywistą wartość mienia, jak wskazano wyżej. Postanowienie to odsyła jedynie do §8 ust. 1, który mówi, że suma ubezpieczenia może być określona w wartości odtworzeniowej, co również nie budzi wątpliwości. Dopiero jednak §8 ust. 2, do którego nie ma wyraźnego odesłania, określa wartość odtworzeniową jako cenę zakupu nowych maszyn i urządzeń. Wszystkie te postanowienia zatem muszą być czytane i interpretowane razem, co może być trudne dla osób bez przygotowania prawnego – niezależnie od wymogu profesjonalizmu związanego z działalnością gospodarczą. Co więcej, postanowienia te umieszczone są w innej, wcześniejszej jednostce redakcyjnej, niż postanowienia mówiące o zasadach ustalania odszkodowania i jego wysokości, znajdujące się w §16 i §17 i wyraźnie zatytułowane: „Wysokość szkody – wysokość odszkodowania”.

Logicznym wnioskiem jest, że paragrafy te powinny obejmować całość zasad dotyczących wysokości odszkodowania. Z zeznań powoda wynika, że nie był on świadomy takich zasad zmniejszania odszkodowania, a taka suma ubezpieczenia została podana brokerowi i przyjęta przez niego bez zastrzeżeń. Zasady lojalności kontraktowej winny wymagać, żeby osoba zawierająca umowę ubezpieczenia w imieniu ubezpieczyciela informowała o tym, że zgłoszona suma ubezpieczenia jest ewidentnie zaniżona w stosunku do ceny nowego sprzętu, żeby unikać sytuacji niedoubezpieczenia. Mając na uwadze to oraz niejasność postanowień OWU, całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że zamiarem pozwanego jest w istocie liczenie na nieświadomość ubezpieczających aby obniżyć wypłacone odszkodowanie, co nie zasługuje na akceptację. Przypomnieć tu należy także przywołaną wyżej generalną regułę interpretacyjną z art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

Co więcej, jak wskazano wyżej, w przypadku ubezpieczenia używanych maszyn i urządzeń, postanowienia te wprowadzają zasady odbiegające od powszechnie rozumianej sprawiedliwości – uzyskania świadczenia odpowiadającego składce. W takiej sytuacji bowiem nigdy odszkodowanie ubezpieczeniowe nie może osiągnąć poziomu sumy ubezpieczenia, będącej elementem wyznaczającym kalkulację wysokości składki ubezpieczeniowej. Gdy suma ubezpieczenia zostanie wskazana w rzeczywistej wartości, przykładowo cztery razy niższej od wartości nowej maszyny, to ubezpieczający płaci składkę od wskazanej sumy, ale przy szkodzie częściowej odszkodowanie obniżane jest do ¼ szkody. Przy szkodzie całkowitej zaś wysokość szkody stanowi wartość rzeczywiasta przedmiotu ubezpieczenia na dzień powstania szkody, czyli wartość odpowiadająca kosztom odtworzenia pomniejszoną o stopień zużycia technicznego (§15 i §16 ust. 2 OWU), jednakże odszkodowanie to następnie również obniżone będzie do ¼ wartości. Jeśli z kolei ubezpieczający postąpi zgodnie z §5 ust. 1 i 2 OWU i zgłosi sumę ubezpieczenia w wysokości odpowiadającej nowej maszynie – czterokrotnie większej, to zapłaci znacznie wyższą składkę, a mimo to w przypadku szkody całkowitej otrzyma odszkodowanie jedynie w wysokości wartości rzeczywistej przedmiotu ubezpieczenia na dzień powstania szkody, a nie w wysokości sumy ubezpieczenia. W przypadku zaś szkody częściowej, jedynie wówczas ma szansę na uzyskanie kosztów poniesionych w celu przywrócenia maszyny do stanu zdatności do użytku. Innymi słowy, przy maszynach używanych analizowane postanowienia OWU mają na celu albo niezgodne z zasadami sprawiedliwości obniżanie odszkodowań, albo ukryte pobieranie zawyżonej składki, od ceny nowej maszyny, nie wartości rzeczywistej. Oczywiście pozwany ma prawo odpowiednio kalkulować składkę dla pokrycia ryzyka ubezpieczeniowego, jednakże nie można zaakceptować praktyki, gdy postanowienia OWU warunkują uzyskanie należnego odszkodowania w całości od zapłaty kilkakrotnie zawyżonej składki w stosunku do tej, która powinna się należeć ze względu na wartość rzeczy. Zauważyć należy, że zgodnie z §5 OWU taką samą wysoką składkę winien zapłacić ubezpieczający fabrycznie nową maszynę, jak i maszynę używaną (jakich niewątpliwie jest większość na rynku), a w sytuacji szkody całkowitej maszyny używanej świadczenie, jakie ubezpieczyciel będzie zobowiązany wypłacić, będzie znacznie niższe niż w przypadku maszyny nowej.

Z ustalonego orzecznictwa wynika, że w ubezpieczeniach majątkowych regułą powinno być świadczenie ubezpieczyciela w wysokości poniesionej szkody będącej skutkiem wypadku ubezpieczeniowego, a granicę odpowiedzialności powinna stanowić suma ubezpieczenia, odpowiadająca wysokości składki jako świadczenia wzajemnego ubezpieczającego (art. 824 § 1 w związku z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 KC). Dlatego wszelkie klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia majątkowego, w tym zwłaszcza klauzula proporcjonalności jego świadczenia w stosunku do rzeczywistej wartości przedmiotu ubezpieczenia (wartości odtworzeniowej nowej) stanowią wyjątek od wskazanej zasady i wymagają wyraźnego i znanego ubezpieczającemu postanowienia umownego, na które się godzi, także wtedy, gdy ograniczenie takie znajduje się w ogólnych warunkach umów przygotowanych przez ubezpieczyciela i akceptowanych przez ubezpieczającego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I CSK 743/15, LEX nr 2095937). Brak jest podstaw, aby inne reguły stosować w obrocie pomiędzy profesjonalistami, zwłaszcza, że powód jest osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą.

Wreszcie, podkreślenia wymaga, że nie ulega wątpliwości w doktrynie prawa, iż umowa ubezpieczenia ma na celu ochronę ubezpieczonego. Wyrazem tego jest też pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 28. 05. 1997 r. (III CKN 76/97; LEX nr 50796), iż zarówno przepisy normujące umowy, jak i regulujące je postanowienia ogólnych warunków umów, jak też indywidualnie uzgadniane umowy nie powinny być interpretowane w sposób oderwany od

ich natury i funkcji. Umowa ubezpieczeniowa ma pełnić funkcję ochronną, z czego wynika, że miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony. Skoro pozwany w taki sposób kalkuluje składkę dla sumy ubezpieczenia 120.000 zł, to widocznie jest ona adekwatna dla takiej maksymalnej sumy odszkodowania.

Sąd mimo to w części uznał zasadność zarzutu niedoubezpieczenia, ale interpretowanego zgodnie z intuicją i zasadami współżycia społecznego jako nakaz podawania do ubezpieczenia wartości rzeczywistej przedmiotu. Skoro zgodnie z opinią biegłego, wartość rynkowa ubezpieczanej koparki wynosiła 166 000 zł, to została ubezpieczona jedynie na 72% tej wartości. Powodowi zatem należy się odszkodowanie w wysokości $76\,228\text{ zł} \times 72\% = 54\,884,16\text{ zł}$, czyli po odliczeniu sumy wypłaconej 17.442 zł w kwocie 37.442,16 zł.

IV. Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 805 § 1 kc zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 37.442,16 zł. Na podstawie art. 481 §1 kc Sąd zasądził na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż już wówczas pozwany mógł ustalić swoją odpowiedzialność w pełnej kwocie. Dalej idące powództwo Sąd oddalił jako niezasadne.

Co do kwoty 12.756,42 zł Sąd umorzył postępowanie z uwagi na cofnięcie pozwu.

Ponieważ powód wygrał sprawę co do 48% roszczenia, Sąd na podstawie art. 100 kpc rozdzielił stosunkowo koszty procesu. Powód poniósł koszty obejmujące opłatę od pozwu 3878 zł, zaliczkę na opinię biegłego 1121,76 zł, opłatę skarbową 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 5400 zł (§2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.), należy mu się zwrot $48\% \times 10.416\text{ zł} = 5000,05\text{ zł}$. Pozwany poniósł analogiczne wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 5400 zł i opłatę skarbową 17 zł, stąd należy mu się zwrot $52\% = 2816,84\text{ zł}$. W konsekwencji, na podstawie art. 100 kpc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty w wysokości różnicy 2183,20 zł.

SSO Michał Derela